

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym Odwoławczym, w składzie:

Przewodniczący: SSO Tadeusz Jaworski

Sędziowie: SSO Sławomir Olejnik /spr./

SWSG Bartosz Stangierski

Protokolant: protokolant Patrycja Rataj

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu Agnieszki Hildebrandt

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2016 r.

sprawy **A. A. i P. B.**

oskarżonych z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk.

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 2 października 2015r. w sprawie o sygnaturze III K 25/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od oskarżonych za rzecz Skarby Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze po 1/2 od każdego z nich i wymierza oskarżonej A. A. 320 zł, zaś oskarżonemu P. B. 220 zł opłaty za drugą instancję.

Sławomir Olejnik Tadeusz Jaworski Bartosz Stangierski

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 2 października 2015 r. w sprawie o sygn. III K 25/15 oskarżeni P. B. i A. A. zostali uznani za winnych popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za które wymierzono im kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności, których wykonanie warunkowo zawieszono na okres 1 roku próby. Nadto Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonym kary grzywny – A. A. w wymiarze 50 stawek dziennych po 20 zł każda, a P. B. w wymiarze 50 stawek dziennych po 10 zł każda.

Wyrok ten, w całości, zaskarżył obrońca oskarżonych, zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 § 2 k.p.k. oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść. Mając to na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie obu oskarżonych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonych okazała się niezasadna.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy wynika, że oskarżeni podając czas, miejsce i okoliczności powstania wszystkich zgłoszonych uszkodzeń swoich pojazdów usiłowali doprowadzić (...) S.A. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, a przy tym, że działali wspólnie i w porozumieniu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W ocenie Sądu I instancji za takim stanowiskiem przemawiała w szczególności treść opinii biegłego W. G., który podał, że nie wszystkie wskazane przez oskarżonych uszkodzenia mogły powstać w opisanych przez nich okolicznościach.

Wbrew twierdzeniom obrońcy oskarżonych Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw by kwestionować dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne, w konsekwencji zaś przyjęcie sprawstwa i winy P. B. i A. A..

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że Sąd Odwoławczy podobnie jak Sąd Rejonowy nie znalazł podstaw by podważać przydatność sporządzonych przez biegłego W. G. opinii – tak pisemnej, jak i ustnej (str. 6 uzasadnienia). Obrońca oskarżonych, który w uzasadnieniu apelacji kilkakrotnie powołał się na treść tychże opinii, ostatecznie sugerując jednak, że podstawą ustaleń faktycznych winna być prywatna ekspertyza sporządzona przez P. S., zupełnie pominął, że ekspertyza ta została oparta na materiałach i oświadczeniu przedstawionym przez P. B., a z jej treści, jak również z przesłuchania P. S. wynika, że autor opracowania nie dysponował całokształtem zgromadzonego materiału dowodowego. Zauważyć bowiem należy, że o ile wymieniając uszkodzenia S. P. S. powołał się na dokumentację fotograficzną oraz protokół szkody w pojeździe, o tyle wymieniając uszkodzenia O. już tylko na dokumentację fotograficzną. Na rozprawie P. S. podał natomiast, że ze względu na ograniczoną ilość dokumentacji fotograficznej nie analizował czy mogło dojść do uszkodzenia chłodnic i w jakim stopniu, co jest o tyle znamienne, że przecież w aktach sprawy są zdjęcia uszkodzeń chłodnic, które przeanalizował W. G.. W tej sytuacji nie sposób zgodzić się ze skarżącym jakoby opracowanie sporządzone przez P. S. zostało sporządzone z uwzględnieniem wszelkich okoliczności, w konsekwencji zaś stwierdzić należy, że brak było podstaw by kwestionować ocenę zeznań P. S., którym Sąd Rejonowy dał wiarę jedynie w części (str. 5 uzasadnienia).

Nie sposób także zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy nie uwzględnił treści opinii sporządzonych przez biegłego W. G., w których to opiniach biegły dopuścił zaistnienie kolizji samochodów S. (...) i O. (...). Uwadze skarżącego zdaje się bowiem umknęło, że Sąd Rejonowy przypisał oskarżonym popełnienie przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., którego mieli się dopuścić poprzez wprowadzenie w błąd co do czasu, miejsca i okoliczności wszystkich zgłoszonych uszkodzeń pojazdów O. (...) i S. (...).

Co również istotne biegły wskazał, że analizując uszkodzenia pojazdu S. łatwo zauważyć, że uszkodzenia zewnętrznych elementów przodu samochodu, ale również sztywnych elementów konstrukcyjnych przodu pojazdu (belka przedniego zderzaka i końcówki podłużnic) są stosunkowo niewielkie i zdecydowanie mniejsze niż uszkodzenia samochodu O., zaś charakterystyka i wygląd uszkodzeń przodu samochodu S. wskazują, że mogły one powstać w kolizji z innym pojazdem. W dalszej części opinii biegły podał, że na podstawie zestawienia skalowanych sylwetek pojazdów (z uwzględnieniem możliwego przemieszczenia na kierunku pionowym) i przeprowadzonej analizy uszkodzeń można stwierdzić, że widoczne na zdjęciach uszkodzenia samochodów przystają do siebie w bardzo ograniczonym zakresie i że istnieją uszkodzenia, które nie znajdują logicznego wytłumaczenia w możliwym przebiegu kolizji z udziałem tychże pojazdów.

Ww. okoliczności, a nadto analiza wyszczególnionych przez W. G. uszkodzeń w samochodzie O., które nie korelują ze sobą, tj. przełamanie belki zderzaka samochodu, uszkodzenia poszycia przedniego zderzaka, duże odkształcenia belki zderzaka, uszkodzenia chłodnic, wspornika chłodnic oraz zespołu napędowego, wskazuje przy tym, że słusznie Sąd Rejonowy uznał, iż oskarżeni przed zgłoszeniem szkody musieli uzgodnić sposób działania polegający na przekazaniu pracownikom towarzystwa ubezpieczeniowego niezgodnych z prawdą informacji dotyczących okoliczności zdarzenia i powstałych w jego wyniku szkód (w samochodzie S. nie korelowało wyłączenie uszkodzenie w postaci czarnych pionowych smug na poszyciu przedniego zderzaka).

W tym stanie rzeczy nie sposób także zgodzić się z obrońcą oskarżonych, że oskarżeni nie mieli wiedzy, że część zgłoszonych przez nich uszkodzeń powstała przed 12 października 2012 r. Nawet bowiem biorąc pod uwagę, że oskarżeni zakupili auta używane, zakres uszkodzeń które nie korelowały ze sobą wskazuje, że nie sposób mówić o jakiegokolwiek pomyłce, tym bardziej w sytuacji gdy P. B. z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Wniosek ten jest tym bardziej zasadny jeśli się weźmie pod uwagę, że zarówno A. A. jak i P. B. wyraźnie wskazali, że przed kolizją ich auta nie miały żadnych uszkodzeń. O ile przy tym oskarżona podała, że samochód miała dopiero parę miesięcy, o tyle jednak nie można pomijać, że z dokumentów wynika, iż w dniu 14 sierpnia 2012 r. przeprowadzono jego badanie techniczne, zaś auto zostało sprowadzone z zagranicy i po raz pierwszy zarejestrowane w kraju 17 lipca 2012 r. Zważywszy bowiem na wielokrotnie poruszany w środkach masowego przekazu temat oszustw jakimi padają nabywcy aut z zagranicy, trudno byłoby przyjąć, że oskarżona nabyła samochód o wartości ok. 80 tys. zł (wg notowań E.) i nie sprawdziła jego stanu technicznego.

Odnosząc się natomiast do argumentacji skarżącego wskazującej, że Sąd Rejonowy nie wziął pod uwagę zeznań R. Z., zauważyć należy, że z zeznań tego świadka wynika wyłącznie, że kiedy zjawił się na miejscu zdarzenia na skrzyżowaniu leżały jakieś części i były rozlane płyny, a w jego ocenie elementy te, jak i płyny, pochodziły od aut które brały udział w kolizji, a które stały już na poboczu. Sama oskarżona podała przy tym, że do kolizji miało dojść ok. 7, w czasie w którym nie było żadnego ruchu ani żadnych świadków. Zatem nawet gdyby oskarżeni chcąc jedynie uprawdopodobnić powstanie wszystkich uszkodzeń w ich autach przewieźli je na miejsce rzekomego zdarzenia i upozorowali kolizję, to wbrew temu co wynika z treści apelacji nie byłoby to „skrajnie trudne ze względów organizacyjnych” ani nie wywołałoby reakcji innych kierowców, a w konsekwencji policji czy straży miejskiej. Podkreślić w tym miejscu należy, że wbrew sugestiom obrońcy oskarżonych skrzyżowanie ulicy (...) z (...) znajduje się w rejonie P., w którym natężenie ruchu samochodowego należy raczej do niskich (na pewno nie sposób określić tego skrzyżowania jako „skrzyżowania dwóch zatłoczonych ulic” tak jak to zrobił skarżący). Jak przy tym trafnie zwrócił uwagę Sąd Rejonowy uszkodzenia w pojeździe oskarżonej zostały wycenione na kwotę 42.850,84 zł, zaś A. A. nie miała ubezpieczenia auto casco. W tej sytuacji zasadnym jawi się wniosek, że nawet sfingowanie kolizji i związany z tym trud, wbrew temu na co wskazywał skarżący, nie stałby w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Reasumując stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się ani obrazy art. 5 § 2 k.p.k. ani błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Sąd Odwoławczy nie dopatrył się również uchybień zaliczanych do bezwzględnych podstaw odwoławczych (art. 439 k.p.k.), a ponadto doszedł do wniosku, iż przedmiotowy wyrok nie nosi cech rażącej niesprawiedliwości (art. 440 k.p.k.).

W tym stanie rzeczy na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Orzeczone wobec oskarżonych kary są bowiem adekwatne do stopnia ich winy i społecznej szkodliwości ich czynu, a przy tym spełniają cele wychowawcze i zapobiegawcze.

O kosztach sądowych w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 636 § 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. oraz na podstawie art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 2 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych.

SWSG Bartosz Stangierski SSO Tadeusz Jaworski SSO Sławomir Olejnik